



SPOSOBY POPEŁNIANIA PRZESTĘPSTW

! na „wnuczka”

Przestępcy najczęściej kontaktują się telefonicznie i podają się za osobę bliską, zwykle wnuka, wnuczkę, siostrzeńca lub innego krewnego. Zmieniony głos tłumaczą chorobą lub wzbudzają poczucie winy w starszej osobie, z powodu tego, że go nie poznaje. Następnie proszą o pożyczanie określonej kwoty pieniędzy pod pozorem trudnej sytuacji w jakiej się znaleźli. Najczęściej od razu informują „babcię” lub „dziadka”, że nie będą mogli przyjechać po pieniądze i w związku z tym pieniądze odbierze znajomy lub kolega. Ofiara nie podejrzewając niczego złego przekazuje pieniądze przestępcom.

! na „pracownika opieki społecznej, ZUS, poczty...”

Przestępcy podszywając się pod pracowników różnych instytucji, do których najczęściej mamy zaufanie, wchodzą do mieszkań pod pretekstem pomocy lub rozliczenia nadpłaty, a następnie wykorzystując nieuważę seniorów kradną pieniądze.

! na „policjanta”

Przestępcy najpierw wykonują telefon podając się za członka rodziny (najczęściej wnuczka). Proszą o pożyczanie dużej sumy pieniędzy, która pozwoli na spłatę długu, uniknięcia więzienia czy zakupu samochodu w atrakcyjnej cenie. Chwilę po zakończeniu pierwszej rozmowy do ofiary dzwoni kolejna - podająca się za funkcjonariusza CBŚ lub Policji. Na ogół przestępca informuje rozmówcę o tym, że jest potencjalną ofiarą oszustwa. Mówi, że poprzednia rozmowa telefoniczna była próbą wyłudzenia pieniędzy. Informuje o tym, że oszust został namierzony i prosi o pomoc w jego zatrzymaniu. Najczęściej przestępcy stwarzają presję czasu, żeby senior nie miał czasu do namysłu, nawet straszą sankcjami prawnymi za brak współpracy. Nalegają, aby osoba pokrzywdzona przekazała pieniądze lub wypłaciła określoną sumę pieniędzy z banku i przekazała ją wyznaczonej osobie, bądź proszą o wykonanie przelewu bankowego na wskazany numer konta. Zdarza się, że seniorzy w takiej sytuacji zostawiają pieniądze w śmietnikach, klombach, na ławce w parku, licząc, że Policja schwyta oszusta, a pieniądze odda. Często sprawcy nakłaniają także osobę oszukiwaną do przekazania wartościowej biżuterii. Oczywiście po przekazaniu kosztowności lub pieniędzy kontakt się urywa, a przestępcy znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary.

! na „pracownika banku”

Oszuści, którzy podają się za pracowników banków, dzwonią do przypadkowych osób i informują, że są specjalistami ds. bezpieczeństwa z ramienia banku, a kontaktują się, gdyż otrzymali sygnał, że ktoś właśnie próbował włamać się na konto osoby, która odebrała telefon.

Wiele osób korzysta z aplikacji bankowych zainstalowanych na telefonach komórkowych. Tego typu rozmowa z pewnością może zdenerwować i sprawi, że w obawie o swoje oszczędności, będziemy postępować zgodnie z zaleceniami rzekomego bankowca.

Realizując polecenia przekazane przez oszusta, pobierają na telefon złośliwą aplikację, za pośrednictwem której przestępcy przysługują całkowity dostęp do konta osoby pokrzywdzonej i „wyprowadzają” z niego gotówkę, a często także zaciągają pożyczki.

! na „domokrądcę”

Ten sposób oszustwa polega na sprzedaży towarów, najczęściej zwykłych urządzeń, które reklamowane są jako przedmioty mające wyjątkowe działanie, profesjonalne urządzenia do leczenia np. różnego rodzaju schorzeń, artykuły gospodarstwa domowego, pościel, itp. W rzeczywistości są to produkty, które nie wykazują nadzwyczajnego działania lub które można kupić w sklepie za połowę ceny bądź jeszcze taniej.

